

Henryk Stanisław Zins

Spór o Johna Dee

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki
Humanistyczne 29, 53-67

1974

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Instytut Historii Wydziału Humanistycznego UMCS

Henryk ZINS

Spór o Johna Dee

Спор о Джоне Ди

Discussion autour de John Dee

John Dee (1527—1608), jeden z pierwszych angielskich zwolenników teorii Mikołaja Kopernika¹, należy do najbardziej zagadkowych postaci epoki elżbietańskiej. Matematyk i geograf, konstruktor i alchemik, mag i okultysta, bibliofil i kolekcjoner starożytności brytyjskich, nauczyciel angielskich żeglarzy i eksploratorów — od wieków fascynuje i niepokoi uczonych oraz pisarzy swoją tajemniczością i wieloaspektowością. Dodatkową komplikacją przy próbach charakterystyki Johna Dee jest niejasna i nie zbadana dotąd jego rola polityczna. Przypisuje mu się znaczny wpływ na królową Elżbietę I i jej doradców, nawet rolę szpiega i agenta dworu angielskiego, w tym m. in. w stosunku do Polski. Stale powraca pytanie: wielki uczyony czy szarlatan, organizator poważnych badań eksperymentalnych czy nieobliczalny dziwak i wyrachowany cynik?

Spór o Johna Dee rozpoczął się już w okresie jego życia i rozgorzał po jego śmierci. John Aubrey, siedemnastowieczny angielski zbieracz starożytności, określając Johna Dee „ozdobą stulecia”, piętnował ignorantów, którzy nazywali go magikiem (*conjurer*).² Od samego początku zainteresowania Johna Dee okultyzmem i wiedzą hermetyczną, powszechne dosyć w epoce renesansu, sprawiły, że urosła wokół jego osoby swoista legenda, posmak niesamowitości i skandalu. Szerokiej jego wśród uczonych sławie wybitnego matematyka i przyrodnika towarzyszyły posądzenia o czarnoksięstwo, konszachty z duchami itd. Do dnia dzisiejszego nie ma wśród badaczy zgody w ocenie tego niezwykłego człowieka.

Sławę i uznanie zdobył John Dee bardzo wcześnie, gdy osiągnął zaledwie 21 lat. Już w czasie pobytu w Lowanium w 1548 r. spotkał się

¹ Por. H. Zins: *Mikołaj Kopernik w angielskiej kulturze umysłowej epoki Szekspira*, Wrocław 1972, s. 67 i n.

² J. Aubrey: *The Natural History and Antiquities of the County of Surrey*, t. 1, London 1718, s. 82.

z wieloma dowodami uznania, zetknął się tam z uczonymi z różnych krajów, którzy na spotkanie z nim przybyli specjalnie m. in. z Danii i Czech. W 1550 r. zaprosił go z wykładami uniwersytet paryski. Posiadał już wówczas Dee uznanie wśród uczonych europejskich, o sprowadzenie go do Moskwy zabiegał później, w 1586 r. nawet sam car³, który orientował się „w wielkiej uczoności i mądrości” słynnego Anglika. Uważano go za wybitnego matematyka. Richard Forster (zm. 1616) napisał nawet w 1575 r., że dzięki Johnowi Dee odrodziła się w Anglii nauka matematyczna⁴, Edward Worsop wyraził się natomiast w 1528 r., że Dee był „w całej Europie uważany za uczonego matematyka, a nawet za księcia matematyków swej epoki”. Był zdania, że jego przedmowa do angielskiego wydania geometrii Euklidesa z 1570 r. winna się była stać podręcznikiem matematyki.⁵ Dodajmy, że Dee był również ceniony jako geograf, konstruktor przyrządów nawigacyjnych, nauczyciel i doradca żeglarzy, zbieracz starożytności i bibliofil, a nawet teolog. Dowodów uznania nie szczędził mu dwór królewski Anglii i sama Elżbieta I obdarowująca go darami i synekurami.⁶ Jako główny astrolog nadworny, właśnie Dee wybrał najodpowiedniejszy z punktu widzenia konstelacji gwiazdnych i horoskopów, dzień na koronację Elżbiety. Do Johna Dee zwracali się o radę najwybitniejsi podróżnicy i eksploratorzy epoki elżbietańskiej przed wyruszeniem w dalekie podróże, politycy i dyplomaci w sprawach wymagających zwłaszcza znajomości dawnej historii. W 1583 r. dwór angielski jemu powierzył sprawę reformy kalendarza.

Opieka królowej wyrażała się zresztą nie tylko w formie mecenatu finansowego, ale i w gwarancjach swobodnego prowadzenia prac z zakresu magii, okultyzmu i innych działów „wiedzy tajemnej”. Od samego Johna Dee wiemy, że Elżbieta I zapewniła mu „bezpieczeństwo wobec każdego poddanego jej królestwa, którzy z powodu moich niezwykłych studiów i filozoficznych badań, niesłusznie chciały doprowadzić do mego upadku”.⁷ W słowach tych zawarte jest potwierdzenie istnienia wobec Johna

³ R. Hakluyt: *Voyages*, t. 2, London 1962, s. 360. „[...] the Emperour of Russeland having certaine knowledge of his great learning and wisdom is marvellous desirous of him to come into his Countrey.” W Moskwie kilkanaście lat spędził syn Johna Dee, Arthur Dee (1579—1651) jako lekarz na dworze cara. Por. *Dictionary of National Biography*, t. 5, s. 720.

⁴ P. J. French: *John Dee. The World of an Elizabethan Magus*, London 1972, s. 6.

⁵ F. R. Johnson: *Astronomical Thought in Renaissance England. A Study of the English Scientific Writing from 1500 to 1645*, Baltimore 1937, s. 140.

⁶ C. F. Smith: *John Dee, 1527—1608*, London 1909, s. 258 i n., gdzie jest mowa o beneficjum Johna Dee przy Christ's College w Manchesterze.

⁷ J. Dee: *The Compedious Rehearsal [w:] Autobiographical Tracts of Dr. John Dee, Warden of the College of Manchester*, wyd. J. Crossley, „Chetham Society Publications”, t. 24, Manchester 1851, s. 21. Królowa — pisał John Dee — „promised

Dee również nastrojów nieżyczliwych, a nawet wrogich, będących reakcją na uprawianą przez niego wiedzę hermetyczną oraz prowadzone tajemnicze doświadczenia, które wielu jego współczesnym wydawały się dowodem kontaktów z siłami nieczystymi.

Legendę o Johnie Dee jako o magu czy czarowniku rozpowszechnił, jako jeden z pierwszych, znany historyk martyrologii protestanckiej za czasów Marii Tudor, John Foxe (1516—1587) w swych *Acts and Monuments* z 1563 r. Znajdujące się w jego dziele określenie: „Dr Dee wielki czarownik” (*Doctor Dee the great conjurer*)⁸, zostało szeroko spopularyzowane. Protesty Johna Dee doprowadziły wprawdzie do usunięcia obraźliwego określenia w następnym wydaniu z 1576 r., niemniej Foxe jako jeden z pierwszych przyczynił się do złej sławy angielskiego matematyka. Szerzyła się zresztą ona nadal, podtrzymywana wieściami o okultystycznych praktykach Johna Dee i jego medium, szarlatana Edwarda Kelly, z którym matematyk spędził również kilka lat na kontynencie, w Folsce, Czechach i Niemczech⁹ w latach 1583—1589. Od tego zresztą czasu zaczęła podupadać skompromitowana współpracą z Edwardem Kelly sława Johna Dee, który nie potrafił już sobie zjednać następcy Elżbiety I, króla Jakuba I Stuarta i stracił poparcie na dworze angielskim.

Obraz Johna Dee jako fanatyka okultyzmu, utrzymującego konszachty z nieczystymi mocami, utrwalił na długo Meric Casaubon (1599—1671) w wydanym w 1659 r. obszernym dziele, zawierającym materiały do tej właśnie niezwyklej strony działalności wielkiego matematyka.¹⁰ W tomie znajdują się wyjątki z dziennika Johna Dee, prowadzonego przez niego z przebiegu seansów spirytystycznych.

W 1677 r. Johna Dee wziął w obronę pisarz i kaznodzieja purytański John Webster (1610—1628).¹¹ Nazywając go „największym i najzdolniejszym filozofem, matematykiem i chemikiem naszych czasów”, krytycznie wypowiedział się o wydawnictwie Merica Casaubona i wyrażnej jego tendencji do przedstawienia Johna Dee w złym świetle. Entuzjastą Johna Dee był w tym samym czasie również znany uczyony i astrolog angielski

unto me great security against any of her kingdome, that would by reason of any my rare studies and philosophical exercises, unduly seeke my overthrow”.

⁸ J. Foxe: *Actes and Monuments*, London 1563, s. 1444.

⁹ Polski rozdział podróży Johna Dee omawia szeroko A. Kraushar: *Czary na dworze Stefana Batorego*, Kraków 1883 oraz id.: *Olbracht Łaski wojewoda sieradzki*, t. 2, Warszawa 1882.

¹⁰ A true and Faithful Relation of what passed for many Yeers Between Dr. John Dee... and Some Spirits, wyd. M. Casaubon, London 1659. Korzystałem z rzadkiego egzemplarza, znajdującego się w British Museum w Londynie, sygn. 719. m. 12.

¹¹ J. Webster: *The Displaying of Supposed Witchcraft*, London 1677, s. 7.

Elias Ashmole (1617—1692), zbieracz starożytności brytyjskich, a dalej angielscy różokrzyżowcy, spoglądający na Johna Dee jako na jednego ze swych poprzedników.¹²

Wspomniane wydawnictwo Merica Casaubona wywarło wyraźny wpływ na pierwszego biografę Johna Dee, duchownego i teologa Thomasa Smitha (1638—1710). W wydanym w 1707 r. żywocie matematyka angielskiego¹³ przyznawał mu wprawdzie pewne zasługi w zakresie prac badawczych, ośmieszał jednak jego kabalistyczne i magiczne zainteresowania. Warto przy tym podkreślić, że praca Thomasa Smitha była przez następne dwa stulecia jedynym w istocie opracowaniem na temat Johna Dee i wiele złego wyrządziła w ocenie uczonego. Wywarła też wpływ na sposób przedstawiania jego sylwetki poza granicami Anglii. Dla przykładu wspomnijmy, że polskie prace A. Kraushara¹⁴ niewiele odbiegają od tego tradycyjnego i, dodajmy, fałszywego sposobu charakterystyki pierwszego angielskiego zwolennika Mikołaja Kopernika.

Pierwszą próbę rewizji niesprawiedliwej oceny Johna Dee dała w 1909 r. Charlotte Fell Smith w swojej biografii angielskiego matematyka.¹⁵ Koncentrując się jednak nadal na życiu prywatnym Johna Dee i jego ekstrawagancjach, nie była w stanie ocenić w pełni jego naukowej pozycji. Rolę tę odegrało dopiero dwoje wybitnych współczesnych uczonych: angielska badaczka dziejów nauki, zwłaszcza geografii, E. G. R. Taylor¹⁶ oraz znany amerykański historyk astronomii F. R. Johnson.¹⁷ E. G. R. Taylor wykazała praktyczne znaczenie badań Johna Dee w zakresie ważnych dla nawigacji instrumentów, zwróciła uwagę na bliskie jego związki z dążeniem Anglii do ekspansji. Nie mistyk i czarnoksiężnik, lecz ścisły eksperymentator i matematyk, badacz o praktycznym podejściu do zagadnień naukowych, nauczyciel i przyjaciel żeglarzy — oto sylwetka Johna Dee w ujęciu E. G. R. Taylor. W podobnym kierunku poszła rehabilitacja Johna Dee dokonana przed ostatnią wojną przez świetnego znawcę historii astronomii angielskiej XVI i XVII w. Francisa R. Johnsona. Z badań tego uczonego wynika, że John Dee był czołową postacią w naukowym życiu Anglii epoki elżbietańskiej, matematykiem niezmiernie wpływo-

¹² Sprawę związków pomiędzy poglądami Johna Dee a różokrzyżowcami omawia szerzej F. A. Yates: *The Hermetic Tradition in Renaissance Science* [w:] *Art, Science, and History in the Renaissance*, wyd. Ch. S. Singleton, Baltimore 1968, s. 255—274.

¹³ T. Smith: *Vita Joannis Dee* [w:] *Vitae quorundam eruditissimorum et illustrium virorum*, London 1707. Angielskie tłumaczenie pt. *The Life of John Dee*, ukazało się w Londynie w 1908 r.

¹⁴ Zob. przyp. 9.

¹⁵ C. F. Smith: *John Dee, 1527—1608*, London 1909.

¹⁶ E. G. R. Taylor: *Tudor Geography, 1485—1583*, London 1930.

¹⁷ F. R. Johnson: *op. cit.* (zob. przyp. 5) oraz inne prace tegoż autora.

wym, oddziałującym przez całe ćwierćwiecze na ruch naukowy tego kraju. Był przy tym nowoczesnym badaczem, wyprzedzającym pod niejednym względem Francisa Bacona.

Podobny pogląd wyraziła ostatnio uczona angielska Frances A. Yates¹⁸, podkreślając nowoczesne podejście Johna Dee do nauk ścisłych oraz jego zapładniającą rolę w życiu naukowym Anglii. Nie inaczej ocenił znaczenie Johna Dee ostatni jego biograf, Amerykanin Peter J. French¹⁹, zwracający jednocześnie uwagę na złożony stosunek matematyka angielskiego do rzeczywistości. Posługiwał się on magią w celu uzyskania pełniejszych wyników. Według Frencha, Dee był typowym renesansowym uczonym, łączącym badania empiryczne z wiarą w astrologię, alchemię i magię, podobnie zresztą jak Mikołaj Kopernik i tyłu innych wybitnych ludzi epoki Odrodzenia.

W artykule niniejszym pragniemy poruszyć mniej znane strony działalności Johna Dee. Pominiemy więc jego związki z wiedzą hermetyczną, alchemią i okultyzmem, niejednokrotnie już omawiane i dyskutowane. Nie będziemy też rozpatrywać hipotezy o dómniemanej jego roli agenta dworu angielskiego, do czego brak jest w istocie materiałów źródłowych. Zajmiemy się natomiast działalnością Johna Dee związaną ze wzrostem ekspansji Anglii oraz jego zainteresowaniem starożytnościami brytyjskimi. Inne jego poczynania zostaną w istocie pominięte.

John Dee urodził się 13 lipca 1527 r. jako syn szlachcica Rowlanda Dee oraz Joanny Wild.²⁰ Podkreślając swoje walijskie pochodzenie, John Dee starał się wywieźć swój ród od księcia Walii Roderyka Wielkiego z IX w., dowodząc przy tym swego pokrewieństwa z samą królową Elżbietą I. Nauki pobierał w Londynie i Chelmsford, by w 1542 r. udać się na studia do St. John's College w Cambridge, z dobrą już znajomością łaciny.²¹ Ówczesny program studiów w St. John's College kładł główny nacisk na kurs *trivium* (gramatyka, logika, retoryka), w mniejszym stopniu uwzględniał przedmioty *quadrivium* (arytmetyka, geometria, astronomia, muzyka) oraz filozofię.²² Obok gramatyki i cyceroniańskiej retoryki, szerzej

¹⁸ Por. F. A. Yates: *Giordano Bruno and the Hermetic Tradition*, London 1964, oraz inne prace tej autorki, zwłaszcza *Theatre of the World*, London 1969.

¹⁹ P. J. French: *op. cit.*, *passim*.

²⁰ Por. *Dictionary of National Biography*, t. 5, London 1908, s. 721.

²¹ J. Dee: *The Compedious Rehearsal...*, s. 4 i n., gdzie John Dee pisze: „[...] I had before, in London, and at Chelmsford been metely well furnished with understanding of the Latin tongue [...]”.

²² Por. M. H. Curtis: *Oxford and Cambridge in Transition, 1558—1642*, Oxford 1959, s. 86 i n.; K. Charlton: *Education in Renaissance England*, London 1965, s. 131 i n.; J. Simon: *Education and Society in Tudor England*, Cambridge 1966, s. 245 i n. oraz ostatnio H. Kearney: *Scholars and Gentlemen. Universities and Society in Pre-Industrial Britain, 1500—1700*, London 1970.

uwzględniano też grekę i język hebrajski, zgodnie z humanistycznymi tendencjami pedagogicznymi.

Bardziej od przedmiotów humanistycznych pociągała Johna Dee już w czasie lat studiów uniwersyteckich matematyka. Jego zainteresowania w tym kierunku pobudzał John Cheke (1514—1557), profesor greki, będący jednocześnie entuzjastą nauk ścisłych.²³ Przyjaźnił się on z Johnem Dee i pomógł mu później w uzyskaniu mecenatu dworu angielskiego. W 1545 r. Dee uzyskał bakalaureat (B. A.), w roku następnym rozpoczął wykłady z greki na świeżo ufundowanym właśnie w 1546 r. przez Henryka VIII Trinity College w Cambridge. Wiadomo, że w tym właśnie czasie przygotował John Dee w Cambridge przedstawienie jednej z komedii Arystofanesa, wprowadzając na scenę nowoczesne efekty techniczne, które zadziwiały wszystkich i już wówczas zaczęły przynosić mu opinię czarownika i magika.

W maju 1547 r. John Dee udał się na kontynent w nadziei, że znajdzie tam więcej naukowych inspiracji niż w konserwatywnych uczelniach angielskich. W Niderlandach zetknął się z Reinerem Gemmą Frisusem i pod jego kierunkiem studiował nawigację. Poznał też słynnego kartografa Gerarda Mercatora. Do Anglii przywiózł po kilku miesiącach kilka instrumentów naukowych skonstruowanych przez obu wspomnianych uczonych, przyrządy astronomiczne wykonane przez Frisiusa oraz dwa globusy Mercatora.²⁴

W 1548 r. uzyskał Dee tytuł magistra (M. A.) w Cambridge, by w lecie tegoż roku udać się na dalsze studia do Lowanium, będąc przekonanym, że poziom nauk ścisłych w Oksfordzie i Cambridge pozostawiał ówczesnie wiele do życzenia.²⁵ W Lowanium spędził około 2 lat, dzieląc czas między własne studia a pracę wychowawczą m. in. Williama Pickeringa. Wbrew dawniejszym domysłom, John Dee nie uzyskał w Lowanium doktoratu. Tego rodzaju hipotezy (wielu uczonych stało na stanowisku, że był on doktorem prawa względnie medycyny) nie znajdują pokrycia w materiale źródłowym.²⁶

W połowie 1550 r. rozpoczął Dee swoje paryskie wykłady z zakresu geometrii Euklidesa, „matematyki, fizyki i pitagoreizmu, rzecz nigdy dotąd nie wykładana publicznie w żadnym uniwersytecie w świecie chrześcijań-

²³ Por. H. Zins: *Mikołaj Kopernik...*, s. 59 i n.

²⁴ E. G. R. Taylor: *Tudor Geography*, s. 78 i n.

²⁵ E. G. R. Taylor: *The Mathematical Practitioners of Tudor and Stuart England*, Cambridge 1967, s. 18.

²⁶ Por. P. J. French: *op. cit.*, s. 28. Natomiast C. H. Josten: *An Unknown Chapter in the Life of John Dee*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes”, t. 28, 1965, s. 229 i 236 uważa, że Dee uzyskał doktorat medycyny w Pradze ok. 1586 r., a więc zaraz po wyjeździe z Polski.

skim” — pisał w związku z tym sam Dee. Od samego tego uczonego wiemy, że jego paryskie prelekcje cieszyły się wielkim powodzeniem, sala audytoryjna z trudem mogła pomieścić wszystkich słuchaczy. W Paryżu nawiązał też Dee znajomość z wieloma wybitnymi uczonymi (Orontusem, Ranconetusem, Piotrem Ramusem, Postellusem, Turnebusem i in.), z niektórymi z nich będzie utrzymywać stosunki i w latach późniejszych.

Po powrocie do Anglii nadal trwało pasmo sukcesów młodego angielskiego matematyka. W 1551 r. został przedstawiony królowi Edwardowi VI oraz Williamowi Cecilowi, od władcy angielskiego otrzymał dosyć wysoką pensję; wstąpił też na służbę hr. Pembroke oraz znalazł protektora w osobie ks. Northumberlanda, przejawiającego poważne zainteresowania w dziedzinie nawigacji i żeglugi. John Dee wywarł też niewątpliwy wpływ na naukowe zainteresowanie syna ks. Northumberlanda, Roberta Dudleya, późniejszego hr. Leicester, wielkiego mecenasa nauki w Anglii elżbietańskiej²⁷, a dalej na Sidneyów, Francisa Walsinghama oraz innych dworaków i dygnitarzy Elżbiety I. Przede wszystkim jednak oddziałł na uczonych (William Borough, Robert Recorde, Leonard i Thomas Digges, John Stowe, William Camden, William Bourne, Thomas Blundeville i in.), eksploratorów i podróżników (Richard Chancellor, Anthony Jenkinson, Martin Frobisher, Walter Raleigh i być może Francis Drake), odgrywając inspirującą rolę w londyńskim środowisku intelektualnym epoki elżbietańskiej. Dom jego w Mortlake pod Londynem, z jego wielką biblioteką oraz laboratorium, stał się ważnym ośrodkiem badawczym, szczególnie w zakresie nauk przyrodniczych, utrzymującym stały kontakt z uczonymi z wielu krajów. W ten sposób coraz bardziej umacniała się pozycja Johna Dee w życiu naukowym i dworskim ówczesnej Anglii, mimo przejściowych kłopotów w okresie panowania Marii Tudor, kiedy został on w 1555 r. aresztowany i posądzony o zdradę i czary.²⁸ Podjęta w 1563 r. podróż do Niderlandów, Szwajcarii, Włoch i na Węgry ponownie ożywiła bezpośrednie kontakty matematyka angielskiego z uczonymi kontynentalnymi (m. in. z Konradem Gesnerem) i utrwaliła reputację Johna Dee jako czołowego uczonego angielskiego tego czasu.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XVI w. były widownią wzrostu pozycji i wpływów Johna Dee w życiu naukowym Anglii. Poparcie królowej²⁹ i dworu angielskiego, różne beneficja i synekury zapewniły uczonemu spokój i dostatek. Z ramienia dworu jeździł on do Niemiec i innych

²⁷ A. Wood: *Athenae Oxoniensis*, t. 2, London 1815, s. 542, wskazuje na bliską zażyłość Johna Dee z hr. Leicesterem.

²⁸ *Dictionary of National Biography*, t. 5, London 1908, s. 722.

²⁹ O trwającym przez wiele lat poparciu królowej pisał Dee, że Elżbieta „in most heroicall and princely wise did comfort and encourage me in my studies philosophical and mathematical etc.” J. Dee: *The Compedious Rehearsal*, s. 19.

krajów w tajnych, jak niektórzy przypuszczają, misjach. Pracował na polecenie rządu angielskiego nad wprowadzeniem kalendarza gregoriańskiego do Anglii, jednak projekt ten ostatecznie upadł ze względów wyznaniowych i politycznych: Anglia nie chciała uznać Rzymu i w tej kwestii.

W latach późniejszych John Dee zaczął coraz bardziej oddawać się pracom z zakresu alchemii i okultyzmu, a jego współpraca z szarlatanem Edwardem Kelly naraziła go na poważne straty materialne i ośmieszenie. Fragmentem tego właśnie okresu życia Johna Dee były jego znane kontakty z wojewodą sieradzkim Olbrachtem Łaskim oraz pobyt Johna Dee i Edwarda Kelly w Polsce, Czechach i Niemczech w latach 1583—1588, mający już znaczną literaturę (u nas głównie prace A. Kraushara). Niektórzy badacze, m.in. R. Żelewski³⁰ wysuwają jednak przypuszczenie, że podróż Johna Dee do Polski i Czech miała wówczas głównie charakter szpiegowski, a doświadczenia okultystyczne i alchemiczne stanowiły jedynie swego rodzaju kamuflaż, podobnie jak i wyreżyserowana rzekomo nagła ucieczka Johna Dee i Edwarda Kelly w towarzystwie zadłużonego Olbrachta Łaskiego do Anglii w 1583 r. Są to wszystko jednak tylko hipotezy, brak jest dokładniejszych źródeł do tego zagadnienia.

Ostatnie lata swego życia spędził Dee wśród trosk materialnych, z dala od dawnych przyjaciół i utraconej popularności. Poszukiwania kamienia filozoficznego oraz alchemiczne próby znalezienia złota uczyniły go w opinii publicznej dziwakiem i czarnoksiężnikiem, stracił nawet poparcie zawsze dla niego życzliwej królowej Elżbiety I. Pozostawił po sobie blisko setkę ciągle w większości nie wydanych traktatów, które czekają na swego badacza.

Jako matematyk i przyrodnik John Dee podzielał dosyć rozpowszechniony w epoce Odrodzenia pogląd o szczególnej, magicznej niemal roli matematyki i jej znaczeniu w procesie poznawania i opanowywania świata. Zainteresowania Johna Dee wiedzą hermetyczną sprawiły, że matematyk angielski widział wyraźny związek pomiędzy spekulacjami matematycznymi a postępem nauki i dążeniem do poznania tajemnic przyrody.³¹ Sprawie popularyzacji wiedzy matematycznej miało służyć angielskie wydanie geometrii Euklidesa z przedmową Johna Dee z 1570 r.³² Natomiast o docenianiu przez Dee związku teorii z praktyką świadczy jego działalność jako

³⁰ R. Żelewski: *Olbracht Łaski* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, 1973, z. 77, s. 248 i n. Por. też K. Zantuan: *Olbracht Łaski in Elizabethan England. An Episode in the History of Culture*, „The Polish Review”, 1968, t. 13, s. 3—22.

³¹ Na temat wiedzy hermetycznej w epoce Odrodzenia por. F. A. Yates: *Giordano Bruno and the Hermetic Tradition*, London 1964.

³² J. Dee: *Mathematicall Preface* [w:] *The Elements of Geometrie of the Most Auncient Philosopher Euclide of Megara*, London 1570.

eksperta kompanii handlowych i eksploracyjnych, jako znawcy zagadnień związanych z żeglugą, nawigacją i astronomią.

John Dee zasługuje na to, aby go nazwać poprzednikiem Francisa Bacona oraz innych nowożytnych już uczonych XVII w., wprowadzających metody eksperymentalne do nauki. Podkreślił to już znany amerykański historyk astronomii F. R. Johnson pisząc³³, że pisma Johna Dee są mało znane i nie posiadają nowszych wydań. Badacz amerykański jest skłonny nawet stawić Johna Dee wyżej niż Francisa Bacona wśród prekursorów nauki nowożytnej. Był bowiem Dee rasowym matematykiem i przyrodnikiem, miał poważne zrozumienie dla badań eksperymentalnych, weryfikował dane naukowe przy pomocy obserwacji, poddawał je matematycznej kontroli, sprawdzał przy pomocy eksperymentu poprawność teorii itd. Naukom eksperymentalnym dał nazwę „Archemastrie”, przez co rozumiał sztukę, którą „teacheth to bryng to actuall experience sensible, all worthy conclusions by all Artes Mathematicall purposed, and by true Naturall Philosophie concluded”.³⁴ Jest to według Johna Dee *Scientia Experimentalis*, gdyż „opiera się na doświadczeniu i sztuka przyczyn i skutków na podstawie doświadczenia”. Cały tekst przedmowy Johna Dee do angielskiego wydania geometrii Euklidesa jest peanem na rzecz połączenia wiedzy teoretycznej z jej praktycznym zastosowaniem. Tego rodzaju nastawienie zbliżało go np. do Roberta Recorde’a, należącego również obok Johna Dee do pierwszych angielskich zwolenników teorii Kopernika w Anglii.³⁵ Rozszerzona przez Johna Dee praca Roberta Recorde’a pt. *Grounde of Artes* (London 1543) miała od połowy XVII w. aż 26 wydań i stanowiła podstawowy podręcznik arytmetyki tego okresu.³⁶

Przy omawianiu poglądów Johna Dee na rolę nauki warto jeszcze jeden moment wziąć pod uwagę. Podobnie jak i Robert Recorde był John Dee zwolennikiem ogłaszania prac naukowych w języku angielskim w celu zwiększania ich rezonansu społecznego i uczynienia ich bardziej dostępnymi m. in. dla rzemieślników, mechaników i konstruktorów, interesujących się ulepszaniem maszyn i narzędzi. Owe praktyczne podejście Johna Dee do zagadnienia funkcji nauki i jej społecznej roli, przenika wyraźnie pisma i poczynania tego matematyka angielskiego. Jak już wspomniano, konsultowano się z nim w sprawach handlu zagranicznego, żeglugi północno-wschodniej oraz północno zachodniej, odwiedzali go angielscy eksploratorzy i żeglarze, politycy i sama królowa.

John Dee był rzecznikiem angielskiej ekspansji, swymi pracami przyczynił się do postępu żeglugi i nawigacji, zwolennikom ekspansji zaś do-

³³ F. R. Johnson: *Astronomical Thought...*, s. 151.

³⁴ *Ibid.*, s. 153.

³⁵ Szerzej sprawę tę omawia H. Zins: *Mikołaj Kopernik...*, s. 61 i n.

³⁶ C. Hill: *Intellectual Origins of the English Revolution*, London 1966, s. 17.

starczał argumentów historycznych (por. niżej). Znany badacz historii żeglugi angielskiej XVI—XVII w., D. Waters wyraził nawet ostatnio pogląd³⁷, że edycja Johna Dee i przedmowa angielskiego wydania geometrii Euklidesa przyczyniła się, jak żadne inne dzieło, do rozwoju w Anglii wiedzy o praktycznym zastosowaniu matematyki w żegludze.

Entuzjazm Johna Dee dla eksploracji angielskiej wynika z kilku motywów. Po pierwsze, ożywiała go nadzieja odnalezienia nowej drogi na Wschód, co miało też pewien związek z wizją Azji jako ojczyzny wiedzy tajemnej. Po drugie, John Dee posiadał wiarę w posłannictwo Anglii oraz Imperium Brytyjskiego z Elżbietą I jako jego cesarzową. Używał jako jeden z pierwszych zwrotu "Brytysh Impire".³⁸ Dee zamierzał nawet podjąć podróż na Wschód w 1577 i 1581 r., jego zainteresowania handlem Anglii z Moskwą drogą północną przez Morze Białe, a dalej możliwościami penetrowania północno-wschodniego szlaku do Chin, czyniły z niego w oczach współczesnych eksperta od spraw dalekowschodnich. Warto dodać, że rękopis jego traktatu *Of Famous and Rich Discoveries* jest w dużej części poświęcony sprawom Wschodu. Traktat ten miał wchodzić do częściowo tylko ogłoszonego przez Johna Dee dzieła pt. *General and Rare Memorials Pertayning to the Perfect Arte of Navigation* (London 1577), mającego stanowić przyczynek do historii nawigacji. Jest on owiany myślami o imperium, wysuwa postulat zbudowania przez Anglię potężnej floty, będącej warunkiem zabezpieczenia imperium.

Mniej znaną na ogół stroną działalności Johna Dee jest jego rola w angielskim ruchu miłośników starożytności. Ten typowy dla humanizmu zwrot zainteresowań w kierunku nawiązywania własnej przeszłości narodowej do czasów możliwie najdawniejszych, do szukania starej tradycji historycznej, stwarzał sprzyjający klimat dla kolekcjonerstwa starych rękopisów, książek i pamiątek przeszłości, skupiał zainteresowania na dawniejszej historii i prowadził do powstania zbiorów, a nawet stowarzyszeń, zajmujących się studiowaniem dziejów ojczystych. Zainicjowany przez humanistów włoskich w XV w. ruch antykwaryczny (m. in. Flavio Biondo) znalazł następnie licznych naśladowców w innych krajach, jego angielskimi przedstwicielemi byli m. in. John Leland, John Bale, Matthew Parker, William Camden i John Dee oraz inni miłośnicy starożytności, skupieni od 1586 r. w elżbietańskim College of Antiquaries³⁹, znanym później jako *Society of Antiquares*.

³⁷ D. W. Waters: *The Arte of Navigation in England in Elizabethan and Early Stuart Times*, London 1958, s. 131.

³⁸ P. J. French: *op. cit.*, s. 180.

³⁹ Por. J. Evans: *A History of the Society of Antiquaries*, Oxford 1956, oraz T. D. Kendrick: *British Antiquity*, London 1950. Zob. też F. S. Fussner: *The Historical Revolution. English Historical Writing and Thought, 1580—1640*, London 1962.

Jednym z pierwszych kolekcjonerów starożytności brytyjskich był w epoce Odrodzenia John Leland (ok. 1506—1552). Po studiach w Cambridge i Paryżu został królewskim bibliotekarzem w 1530 r. Przyjął też niższe święcenia i pracował jako kapelan Henryka VIII. Już w 1534 r. rozpoczął z polecenia króla trwającą przez 10 lat kwerendę w bibliotekach klasztor-nych w poszukiwaniu starych rękopisów. Szło tu o ściąganie do biblioteki Henryka VIII cennych manuskryptów i druków w okresie rozpoczynają-cej się w 1535 r. likwidacji klasztorów i konfiskaty ich majątków. Lelan-dowi udało się uratować i zabezpieczyć niejedyn stary rękopis i cenny druk, podróżując po różnych stronach Anglii prowadził jednocześnie studia chorograficzne, zbierał i opisywał starożytności brytyjskie, interesował się geografią kraju.⁴⁰ Owocem jego poszukiwań było obszerne wieloto-mowe dzieło pt. "Itinerary"⁴¹, podające w surowej formie wyniki wielo-letnich studiów.

Głębszy charakter miały prace Williama Camdena (1551—1623), naj-większego angielskiego historyka epoki elżbietańskiej i jej kronikarza⁴², autora obszernego opisu topograficzno-historycznego ówczesnej Anglii, Szkocji i Irlandii.⁴³

Skupieni głównie w Londynie entuzjaści starożytności brytyjskich prowadzili przede wszystkim studia nad początkami historii Anglii oraz zadania w zakresie chorografii brytyjskiej. W rozważaniach nad najdaw-niejszymi dziejami Anglii nawiązywali do kroniki Geoffreya z Monmouth (ok. 1100—1254) *Historia Regum Britanniae*, rozwijającej legendarny wątek celtycki o królu Arturze oraz rzekomym protoplaście Brytyjczy-ków — Brutusie, który spod Troi miał przybyć do Anglii i tam się osied-lić. Puste miejsca w przedchrześcijańskiej i wczesnochrześcijańskiej his-torii wyspy wypełnił Geoffrey opowieściami zaczerpniętymi jakoby z ja-kiejś zaginionej starej księgi, o której nic jednak historykom nie jest wia-domo. Antykwariusze angielscy czasów Johna Dee z pobudek narodowych i patriotycznych za dobrą monetę przyjmowali jednak relacje Geoffreya z Monmouth na temat legendarnych czasów Brutusa i Artura. Studia cho-rograficzne koncentrowano natomiast na geograficzno-historycznych opi-sach poszczególnych regionów i miejscowości, ich zabytkach i osobliwoś-ciach.

⁴⁰ J. Evans: *op. cit.*, s. 3.

⁴¹ J. Leland: *Itinerary*, wyd. T. Hearne, 9 tomów, Oxford 1710—1712. Nowsze wydanie w 5 tomach opracował L. T. Smith, Londyn 1906—1908.

⁴² W. Camden: *Annales rerum Anglicarum et Hibernicarum regnante Eliza-betha*, London 1615. Por. H. Zins: *Angielska historiografia elżbietańska*, „Odrodze-nie i Reformacja w Polsce”, 1963, t. 8, s. 159.

⁴³ W. Camden: *Britannia, sive florentissimorum regnorum Angliae, Scotiae, Hiberniae chorographica descriptio*, London 1586.

John Dee interesował się obiema wymienionymi wyżej formami poszukiwań antykwarycznych. Kolekcjonował stare książki i rękopisy, wierzył wraz z innymi entuzjastami starożytności brytyjskich w prawdziwość legendarnych wątków o Brutusie i królu Arturze, tym bardziej, że podtrzymywały one patriotyczną wiarę w imperium brytyjskie i dawność dziejów Anglii, mówiły o heroicznych walkach przodków. Tego rodzaju przekonania żywili ówczesnie m.in. wpływowy kronikarz Raphael Holinshed (zm. ok. 1580)⁴⁴, a dalej Henry Lyte⁴⁵, czy Richard Harvey.⁴⁶ H. Lyte uważał, że Brytania została założona przez Brutusa, zdobywcę Grecji i wyzwoliciela Troi.

John Dee przyjmował większość tego rodzaju poglądów o rzekomych założycielach państwa angielskiego, Brutusie i królu Arturze. W swym traktacie *Of Famous and Rich Discoveries* twierdził, że wyspa powinna nazywać się od Brutusa *Brutanicae*, a nie *Britannicae*, bowiem tylko na skutek błędu ortograficznego przyjęła się nazwa Brytanii. Genealogię Brutusa cofał przy tym do samego Noego⁴⁷, usiłując wykazać pokrewieństwo pomiędzy Brutusem a królem Arturem.

Legenda o królu Arturze przeżywała w Anglii XVI w. swoisty renesans. Zawierała ona przepowiednię, że Artur w istocie nie umarł i że powróci jako zwycięzca, gdy na angielskim tronie zasiądzie Walijszyk (pamiętajmy, że legenda ta powstała w środowisku celtyckim). Wraz ze wstąpieniem w 1485 r. w osobie Henryka VII na tron angielski walijskiej dynastii Tudorów legenda ożyła na nowo, łącząc się z nowym nacjonalizmem angielskim. W tym też duchu rozumiał ją John Dee, w którego bibliotece znajdowały się kroniki Arnolda, Hardynga, Graftona, Coopera, Stowe'a czy Holinsheda oraz dziełko Humphreya Lhuyda *The Breviary of Britayne* z 1573 r., podtrzymując również legendę o królu Arturze. W oparciu o nią John Dee widział uzasadnienie elżbietańskiej idei ekspansji, a tytuł do posiadania zamorskich posiadłości na tej podstawie, że król Artur miał dzierżyć „dwadzieścia królestw”. Argumentacja ta musiała miło dźwięczeć dla ucha królowej Elżbiety I; wiadomo, że Dee dostarczał jej tego rodzaju argumentów na rzecz ekspansji w obcych krajach oraz tytułu prawnego angielskiej królowej do panowania w Grenlandii, Ameryce Północnej i na Labradorze.⁴⁸ Zaopatrzył nawet Elżbietę w mapę Ameryki, zana-

⁴⁴ R. Holinshed: *The Firste Volume of the Cronicles of England, Scotland and Ireland*, London 1577, s. 9 i n.

⁴⁵ H. Lyte: *The Light of Britayne*, London 1588.

⁴⁶ R. Harvey: *Philadelphus, or A Defence of Brutes, and Brutans History*. London 1593.

⁴⁷ Por. P. J. French: *op. cit.*, s. 193.

⁴⁸ A. L. Rowse: *The Expansion of Elizabethan England*, London 1955, s. 195.

czając na niej prawa królowej do obcych terytoriów.⁴⁹ Głównym argumentem była tu znowu legenda o Arturze i jego rzekomych podbojach „Islandii, Grenlandii i wszystkich północnych wysp, sięgających aż do Rosji[...]”.⁵⁰ Warto dodać, że słowa powyższe zastały przez Johna Dee wypowiedziane w okresie największych sukcesów żeglarskich Francisa Drake’a, w latach euforii narodowej i nasilenia się uczuć patriotycznych na wyspie. Bliskie kontakty Johna Dee z dworem Elżbiety I oraz jej czołowymi ministrami i doradcami w rodzaju lorda Burghleya, Francisa Walsinghamą, hr. Leicesterą oraz kręgiem Sidneyów, wskazują na szeroki zasięg oddziaływania jego poglądów i w tej dziedzinie.

Związki Johna Dee z chorografią wyrażały się przez jego zainteresowania historią regionalną. Interesował się zabytkami i znaleziskami archeologicznymi, pisał o dokonanych pod kościołem św. Jana ekskawacjach. Jeździł do interesujących go miejsc, by osobiście obejrzeć i zbadać znajdujące się tam osobliwości. Opisywał następnie obejrzone nagrobki i pamiątki, robił zapiski heraldyczne, genealogiczne i geograficzne. Wzorami byli mu John Leland oraz zaprzyjaźniony z nim William Camden. Sam z kolei wywierał wpływ na znanego historyka Johna Stowe’a (1525—1605), kronikarza i autora szczegółowego opisu Londynu z końca XVI w., a dalej m. in. na Holinsheda i Hakluyta, dzieląc z nimi zainteresowania dla starożytności brytyjskich.

Inspirującą rolę Johna Dee w angielskim życiu naukowym odgrywały nie tylko jego pisma i wpływ osobisty, ale także prywatny jego księgozbiór, jeden z największych i najbogatszych w ówczesnej Europie. Wraz z laboratorium doświadczalnym, stanowił on najpoważniejszą pracownię przyrodniczą w Anglii, ściągającą wielu uczonych i przybyszów również i z kontynentu (bawił tam np. w 1583 r. nasz wojewoda Olbracht Łaski).

Warto wspomnieć, że Dee był rzecznikiem założenia w Anglii biblioteki królewskiej, i że z takim pomysłem wystąpił na początku 1556 r. w piśmie do królowej Marii Tudor, powodowany troską o los zbiorów zagrożonych gorliwością przedstawicieli kontrreformacji.⁵¹ W związku ze swoim pomysłem wyraził gotowość przeprowadzenia w Anglii i na kontynencie szerokiej kwerendy w poszukiwaniu cennych dzieł, pisał też o potrzebie robienia odpisów starych manuskryptów, znajdujących się m. in. w Bibliotece Watykańskiej. Projekt Johna Dee, podobnie jak inicjatywa Johna Lelanda z 1536 r.⁵², o której była już wyżej mowa, nie wzbudził

⁴⁹ Zob. G. B. Parks: *Richard Hakluyt and the English Voyages*, New York 1928, s. 184.

⁵⁰ P. J. French: *op. cit.*, s. 197.

⁵¹ *Ibid.*, s. 41.

⁵² F. Wormald, C. E. Wright: *The English Library before 1700*, London 1958, s. 152 i n.

jednak na dworze królewskim większego zainteresowania. W tej sytuacji obaj kolekcjonerzy i zbieracze starożytności brytyjskich zmuszeni byli działać na własny rachunek, tworząc prywatne swoje zbiory biblioteczne.⁵³

Ze sporządzonego przez samego Johna Dee w 1583 r. katalogu jego biblioteki wynika, że liczyła ona wówczas 170 rękopisów oraz ok. 2500 druków.⁵⁴ Wiele voluminów zawierało więcej niż jeden tekst, miałyby więc rację Dee, gdy pisał, że biblioteka jego posiadała blisko 4000 pozycji. W każdym razie była to jedna z największych prywatnych kolekcji książek tego czasu w Anglii. Warto w związku z tym przypomnieć, że znana biblioteka lorda Lumleya liczyła na początku XVII w. ok. 3000 pozycji⁵⁵, Johna Donne'a ok. półtora tysiąca, nawet kolekcje kolegiów uniwersyteckich Cambridge i Oksfordu nie dorównywały wówczas zbiorom Johna Dee.

Rzut oka na zawartość biblioteki ukazuje jej charakter i zakres. Była to przede wszystkim biblioteka naukowa, posiadająca wszystkie najważniejsze traktaty starożytne, średniowieczne i renesansowe. Zwraca uwagę duża liczba pism autorów średniowiecznych, przede wszystkim Rogera Bacona, który był jednym z mistrzów Johna Dee w sensie wzoru i inspiracji naukowej. Dalej należy tu wymienić Roberta Grosseteste'a, a więc obu wielkich przyrodników i filozofów XIII w., do których nawiązywali pierwsi angielscy zwolennicy teorii Mikołaja Kopernika z Johnem Dee na czele.⁵⁶ Obok obu wymienionych rzeczników empiryzmu z XIII w. znajdujemy w bibliotece w Mortlake liczne pisma Rajmunda Lulla, zwolennika alchemii z XIII i początku XIV w., tej dziedziny, która zawsze w sposób szczególny pociągała Johna Dee. Byli tam też reprezentowani Boethius, Albert Wielki, Cassiodorus, Duns Scotus i Tomasz z Akwinu, wszyscy wybitniejsi uczeni wieków średnich. Również na liście pisarzy renesansowych znajdujemy wszystkich znaczących autorów: od Kopernika, Paracelsusa i Piotra Ramusa do Reuchlina, Ficina, Pico della Mirandoli i innych. Obok rozpraw naukowych posiadał Dee wiele tekstów literackich, poetyckich i dramatycznych, a dalej traktaty teologiczne, zarówno protestanckie jak i katolickie. Była to więc biblioteka uczonego wszechstronnego, człowieka o szerokich horyzontach i rozległych zainteresowaniach.

John Dee był postacią wielowymiarową, jednym z uczonych torujących

⁵³ F. J. Levy: *Tudor Historical Thought*, San Marino—California 1967, s. 12 i n. oraz F. S. Fussner: *op. cit.*, s. 104 i n.

⁵⁴ M. R. James: *Manuscripts Formerly Owned by Dr. John Dee*, London 1921, s. 1—39; S. Jayne: *Library Catalogues of the English Renaissance*, Berkeley—Los Angeles 1956, s. 125.

⁵⁵ S. Jayne, F. R. Johnson: *The Lumley Library. The Catalogue of 1609*, London 1956.

⁵⁶ Por. H. Zins: *Mikołaj Kopernik...*, s. 39 i n.

drogę nauce nowożytnej. Najwyższy czas, aby utrzymujący się pogląd o Johnie Dee jako szarlatanem, magu i okultyście został wreszcie odłożony do lamusa.

РЕЗЮМЕ

Джон Ди принадлежит к наиболее спорным личностям эпохи елизаветинской Англии. Предметом настоящей статьи является выявление состояния исследований и обсуждение эволюции взглядов историков на этого известного ученого. Алхимические и оккультные заинтересования, а также связи с шарлатаном Эдвардом Келли заслонили в прошлом образа Джона Ди — выдающегося математика, коллекционера памятников старины, эксперта торговых компаний и пропагандиста английской экспансии конца XVI в., одного из первых в Англии сторонников Николая Коперника. Автор умышленно не касается вопроса политической роли Д. Ди как возможного агента английского двора. Отсутствие необходимых источников не дает автору возможности занять в этом вопросе какую-либо определенную позицию.

RÉSUMÉ

John Dee appartient aux personnages les plus controversables de l'époque élisabéthaine en Angleterre. L'article a pour l'objet la présentation de l'état des recherches et de l'évolution des opinions des historiens relatives à ce grand savant. Ses préoccupations alchimiques et occultes, ainsi que ses relations avec le charlatan Edouard Kelly cachaient autrefois le portrait complet de John Dee mathématicien éminent et collectionneur des antiquités britanniques, expert des compagnies commerciales et propagateur de l'expansion anglaise vers la fin du XVI^e s., un des premiers adeptes des idées de Nicolas Copernic. C'est pourtant à dessein que l'auteur a fait l'omission du problème contesté du rôle politique de John Dee éventuel agent de la cour anglaise, car le manque de sources s'y rapportant ne permet pas de prendre une position définie.